VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki
(nr 165)
z dnia 23 kwietnia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 165)

23 kwietnia 2015 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)** przewodniczącego Komisji oraz **Jakuba Rutnickiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– dyskusja nad propozycją inicjatywy ustawodawczej w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z likwidacją barier prawnych w zakresie rozwoju infrastruktury turystycznej w Polsce:

– rozpatrzenie wniosku Prezydium Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie zmiany ustawy – Prawo budowlane,

– rozpatrzenie wniosku Prezydium Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie zmiany ustawy o ochronie przyrody oraz ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko;

– rozpatrzenie wniosku Prezydium Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie zmiany ustawy Kodeks cywilny,

– rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie podjęcia działań służących likwidacji barier prawnych w zakresie rozwoju infrastruktury turystycznej w Polsce;

– informacja Ministra Sportu i Turystyki na temat stanu prac nad zmianą rozporządzenia dotyczącego stypendiów dla sportowców z niepełnosprawnościami.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dorota Idzi** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Paweł Orłowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Piotr Otawski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Jarosław Neneman** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Andrzej Dziura** zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska, **Jacek Kozłowski** zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Organizacyjnego Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego, **Grzegorz Jasionek** główny specjalista kontroli państwowej Najwyższej Izby Kontroli, **Łukasz Szeliga** prezes zarządu Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start", **Jacek Czech** paraolimpijski zawodnik w pływaniu i medalista, **Bogusław Gałązka** zastępca dyrektora wydziału Polskiego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska**, **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jarosław Lichocki**, **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dzień dobry państwu.

Stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji.

Porządek dzienny przewiduje trzy punkty, zaraz go ustalimy.

Pragnę powitać mój ulubiony skład ministrów.

Witam panią Dorotę Idzi, mojego przyjaciela Pawła Orłowskiego z Sopotu, jakby ktoś nie wiedział, pana ministra Nenemana z Łodzi oraz pana ministra Otawskiego. Wszyscy moi ulubieni ministrowie są obecni.

Witam również panie i panów posłów oraz osoby towarzyszące ministrom.

Witam Biuro Legislacyjne.

Przystępujemy do ustalenia porządku dziennego. Składa się on z trzech punktów.

Pierwszy to dyskusja nad propozycją inicjatyw ustawodawczych – tak to można zmodyfikować – w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z likwidacją barier prawnych w zakresie rozwoju infrastruktury turystycznej w Polsce. W ramach tego punktu dokończymy dyskusję z poprzedniego posiedzenia Komisji. Chcemy doprecyzować pewne przepisy, rekomendować je do przyjęcia lub nie, skierować do laski marszałkowskiej jako efekt naszej wielomiesięcznej pracy.

W punkcie drugim planujemy rozpatrzyć informację Ministra Sportu i Turystyki na temat stanu prac nad zmianą rozporządzenia dotyczącego stypendiów dla sportowców z niepełnosprawnościami.

W punkcie trzecim planujemy rozpatrzenie odpowiedzi ministra sportu i turystyki na dezyderat nr 23 w sprawie przyspieszenia prac nad ratyfikacją Konwencji Rady Europy w sprawie manipulowania zawodami sportowymi.

Czy do porządku obrad są uwagi państwa posłów?

Nie słyszę, stwierdzam jego przyjęcie.

Szanowni państwo, po długiej dyskusji, prezydium wraz z ekspertami przedstawiło efekt blisko dwuletniej pracy nad tym, aby spowodować ożywienie naszej gospodarki turystycznej, z newralgicznym ukierunkowaniem na turystykę zimową. W efekcie tej debaty i dyskusji wraz z członkami prezydium zadecydowałem, że nie przedstawimy zmian w postaci jednej inicjatywy ustawodawczej, ale podzielimy ją na trzy. Chodzi o zwiększenie szansy na to, aby choć aspekt proponowanego przez nas prawa był możliwy do omówienia. Oczywiście, po skierowaniu przez nas projektu do laski marszałkowskiej konieczne będą kolejne konsultacje, opinia rządu. Zobaczymy, jaki będzie los naszych prac w postaci trzech projektów ustaw Komisji.

Pierwsza zmiana dotyczy ustawy – Prawo budowlane. Obejmuje obszar kwestii podatkowych instalacji wyciągowej. Przepisy nie są precyzyjne. Stanowisko ministerstwa budownictwa różni się od orzeczeń sądowych i Naczelnego Sądu Administracyjnego, który nie podziela opinii Ministra Infrastruktury i Rozwoju. Nie chcę wracać do dyskusji, którą już przeprowadziliśmy. Propozycja pokrywa się z obszarem zmian w prawie budowlanym, nie chcę jej omawiać dokładnie – polega ona na doprecyzowaniu tego, co jest budowlą, przepisów z którymi gminy i inwestorzy mają problemy, w zakresie naliczania podatków. Oczywiście, będzie to wymagało konsultacji z samorządami. Wszystko przed nami.

Poproszę o omówienie tematu pana ministra Orłowskiego a później – pana ministra Nenemana o opinię. Następnie przystąpimy do podjęcia decyzji, czy podejmiemy inicjatywę w tej formie.

Bardzo proszę, głos ma pan minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ułatwił mi pan znacząco przedstawienie wstępu i wyrażenie opinii.

Z punktu widzenia Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju ta propozycja jest neutralna. Nie jesteśmy jej wielkim entuzjastą, gdyż tworzy pewną kazuistykę w zakresie definicji budowli w prawie budowlanym. Z pragmatycznego punktu widzenia nie zmienia ona jednak wiele. W naszym ujęciu przepis dotyczy pozwoleń na budowę a nie kwestii podatkowych, rozstrzygający będzie więc głos Ministra Finansów. Intencją przepisu są kwestie podatkowe. Z naszego punktu widzenia możemy zachować neutralność, mając na uwadze przemysł turystyczny.

Z punktu widzenia prawa sytuacja jest jednoznaczna – części budowlane podlegają opodatkowaniu jako budowla. Orzecznictwo nie powinno mieć problemów z interpretacją. Jeśli w praktyce występują wątpliwości interpretacyjne, rozumiem, że intencją tego przepisu jest ich rozwianie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Znamy stanowisko ministra, które zostało wyrażone w Sejmie. Odpowiedzi pokrywają się z przedkładaną przez nas intencją, ale – niestety – NSA nie podzielił interpretacji ministra.

Podsekretarz stanu w MIiR Paweł Orłowski:

Naczelny Sąd Administracyjny pełni dość kreacyjną rolę, jeśli chodzi o interpretację przepisów, nie jest to jednak temat dzisiejszego posiedzenia Komisji. Najważniejszy głos w tym zakresie ma Ministerstwo Finansów. Z punktu widzenia prawnego różne reżimy są dopuszczalne. Czemu innemu służy definicja w prawie budowlanym, w innym celu jest stosowana w prawie podatkowym.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo dziękuję za opinię.

Głos ma pan minister Neneman.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zanim przedstawię moją opinię, przedstawię krótki komentarz generalny.

Za co najczęściej gani się Ministra Finansów w zakresie podatków? Za to, że system jest nieprzejrzysty, skomplikowany, kazuistyczny i podatnicy oraz organy się w nim gubią. To, co państwo proponują nie jest wielkim wyłomem, aby sprawa była jasna, ale kierują się państwo w przeciwnym kierunku od tego, o czym bardzo często się mówi, aby system upraszczać.

Moja druga uwaga jest taka, że potrzeba tej zmiany wynika z tego, że samorządy łapczywie patrzą na dochody z wyciągów. W ten sposób ogranicza się ich rozwój. To będzie ogólne stwierdzenie – czy wierzymy w samorządność, czy nie? Jeśli samorządność na poziomie gminy jest czymś, co wymaga wsparcia, musimy również wierzyć w mądrość samorządów. Samorząd może uchwalić inną stawkę podatku od budowli związanych z działalnością sportowo-rekreacyjną. Jeśli samorząd jest „głupi", trudno. Może wyborcy powinni się tym zainteresować.

Przechodzę do rzeczy – kwestii definicji budowli. Od strony podatkowej linia orzecznictwa jest jednolita i niekorzystna dla gestorów obiektów narciarskich. Nie podzielam opinii, że są wątpliwości w tym zakresie. Jeśli chodzi o definicję budowli, słyszeli państwo o problemach gmin górniczych. To wielki, palący problem, który w tej kadencji nie zostanie rozwiązany. W przyszłej kadencji, jako jedną z pierwszych spraw, Sejm będzie musiał się zająć kwestią podatków lokalnych. Być może wtedy będzie możliwość rozwiązania sprawy w sposób systemowy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Chciałbym przytoczyć argument, który wyraziły samorządy podczas badania sprawy.

Oczekują one takiej normy, gdyż po orzeczeniu NSA mają problem w jaki sposób mają postępować. To orzeczenie zostało rozpowszechnione publicznie i jest podstawą do definiowania budowli w sposób nieco inny niż robi to minister do spraw budownictwa.

Biorąc pod uwagę fakt, iż patrzymy na sprawę sektorowo, od strony turystyki, mogę odwołać się do tego, iż nasi koledzy od spraw energetyki kiedyś podobnie spojrzeli na elektrownie wiatrowe. To instalacje budowlane o podobnym charakterze, aczkolwiek są odmiennie opisane w prawie. Sprawę tę podnoszą właściciele wyciągów oraz samorządowcy. Minister Finansów niekoniecznie był entuzjastą tamtej zmiany, ale nie chcę wracać do tego. Uważam, że temat trzeba przepracować.

Czy państwo posłowie chcą zabrać głos i odnieść się do sprawy, którą omawialiśmy podczas poprzedniego posiedzenia Sejmu?

Temat rozstrzygniemy w ramach głosowania, nie chcę o tym przesądzać. Prezydium poinformowało o istnieniu takiego problemu i wnioskuje o skierowanie do laski marszałkowskiej projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane.

Kto z państwa jest za przyjęciem takiej inicjatywy ustawodawczej? (21)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Jednomyślnie podjęliśmy decyzję.

Dziękuję za udział ministrom, którzy przybyli na obrady, aby zabrać głos w sprawie tej części naszego trójpaku ustawowego, który ma na celu uwolnić inwestycje turystyczne w Polsce.

Drugi obszar zmian, które chcemy zapisać w ustawie dotyczy ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny. W tym zakresie mówimy o prawie szlaków. Odbyła się już debata, nie wprowadziliśmy żadnych zmian do projektu. Eksperci, którzy przygotowywali rozwiązanie tego problemu proponowali drogę cywilną i administracyjną – oba warianty. Podczas poprzedniego posiedzenia Komisji poznali państwo dwie drogi załatwienia sprawy. Oczywiście, po konsultacjach wybraliśmy drogę cywilną a nie administracyjną. Wydaje się nam ona bardziej konstytucyjna i nad nią planujemy pracować. Kwestia jest wszystkim znana, trudna. Gdy projekt ustawy będzie gotowy, będziemy mogli przeprowadzić konsultacje z samorządami i osobami zainteresowanymi. Sądzę, że takie trzy konsultacje w terenach górskich – w Sudetach, w Szczyrku i na Podhalu z pewnością przeprowadzimy.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie?

Bardzo proszę, wypowie się poseł Jagna Marczułajtis-Walczak.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, chciałabym odnieść się do tego projektu ustawy, gdyż podobny projekt wcześniej już miał nadany numer druku. Wówczas wiele było emocji związanych z prawem własności i ewentualną sprzecznością z konstytucją projektu. Czy w toku prac nad przepisami prezydium zasięgnęło opinii konstytucjonalistów? Czy dysponujemy opinią w sprawie, która stwierdza, że przepisy nie są sprzeczne z konstytucją? Czy nie łamie się praw własności?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Będzie to element do zbadania, po przyjęciu inicjatywy ustawodawczej, na obecnym etapie jeszcze tego nie badaliśmy. Ekspert, który zaproponował te przepisy uważa, że są one konstytucyjne.

Zwracam uwagę, że w sposób dość istotny to prawo różni się od przyjętych dotychczas propozycji. W uzasadnieniu napisane jest, że „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 20 ust. 1, art. 31 oraz art. 64 dopuszcza możliwość ograniczenia własności, tylko w drodze ustawy, na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem”. W uzasadnieniu napisaliśmy, że to kryterium zostało spełnione. Być może trzeba będzie to jeszcze dopracować.

Przypominam paniom i panom posłom, że filozofia ustawy jest następująca: musi zebrać się ponad pięćdziesiąt procent udziałowców gruntu, aby rozpocząć procedurę i złożyć wniosek do gminy, na której terenie ten szlak ma być zorganizowany. Po raz pierwszy stosuje się takie rozwiązanie. To rada gminy w drodze głosowania rozstrzyga, czy jest to zgodne z jej planami. Trzecim elementem zabezpieczenia własności jest decyzja sądu, bowiem gmina zwraca się, aby ten zatwierdził wniosek. Sąd wedle koncepcji ma zagwarantować właścicielowi stosowne wynagrodzenie za to, że jego grunt został włączony w przebieg szlaku, o którego utworzenie wnioskowała większość udziałowców terenu.

Wydaje mi się, że to zmiana o fundamentalnym charakterze.

Oczywiście, pojawiały się polityczne głosy w dyskusji, aby stworzyć prawo, które spowoduje, że nie będzie można zastosować *liberum veto* przy decydowaniu o tworzeniu szlaków turystycznych w Polsce. Mówimy oczywiście również o szlakach narciarskich. Drogi publiczne, prawo łowieckie to wszystko służebności, które są ustanawiane. Oczy-

wiście, musi być to uzasadnione. Będziemy oczekiwali na opinie, gdy przyjmiemy tę propozycję.

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, proponuję abyśmy podjęli decyzję o inicjatywie ustawodawczej a ewentualne uwagi będziemy zgłaszali podczas pierwszego czytania i dyskusji nad projektem. W dniu dzisiejszym debata jest niecelowa.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jeśli chodzi o intencję, zgodziliśmy się wszyscy na ten kierunek działań.

Kto z państwa posłów jest za podjęciem inicjatywy ustawodawczej? (19)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Stwierdzam, że Komisja podjęła inicjatywę ustawodawczą w sprawie zmian w ustawie – Kodeks cywilny.

Przystępujemy do rozpatrzenia trzeciej propozycji w ramach trójpaku, dotyczy ona ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Wraz z panem ministrem Otawskim rozmawialiśmy już na ten temat. Pragnę jedynie zwrócić uwagę na fakt, że wytłuszczono w tekście pewne delikatne redakcyjne zmiany, jakich dokonała nasza pani ekspert po dyskusji, która odbyła się podczas poprzedniego posiedzenia Komisji. Pani ekspert uwzględniła również propozycje pana posła Hofmana, poddając je redakcji legislacyjnej.

Dziękuję również Biuru Legislacyjnemu za wsparcie w tym zakresie. To chyba najtrudniejszy obszar prawodawstwa, może podobny pod tym względem do prawa szlaków i służebności.

Pragnę poprosić pana ministra Otawskiego o krótką, wstępną opinię.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projekt zmienił się nieznacznie. Aby nie powtarzać argumentów, które padły podczas poprzedniego posiedzenia Komisji, odniosę się tylko do zmian w zakresie ustawy o udostępnianiu informacji o ochronie przyrody oraz spraw, których nie uwzględniono w formie legislacyjnej w poprzedniej wersji ustawy, podczas ubiegłego posiedzenia.

Rozpocznę od końca – od zmiany w ustawie o udostępnianiu informacji o ochronie przyrody. Dopiski wytłuszczonym drukiem w moim odczuciu nie rozwiązują problemów a nawet mógłbym rzec, że je pogarszają. Z jakiego powodu?

Najpierw odniosę się do pierwszej zmiany. Organ administracji przy wydawaniu decyzji (art. 44 ust. 1, drugi i trzeci są podobnie sformułowane) ma obowiązek brać pod uwagę tylko te wnioski i zastrzeżenia organizacji ekologicznych, które mają związek z ochroną środowiska. Mówiłem o problemach konstytucyjnych dotyczących nierówności stron w postępowaniu itd. Odpowiedzią na to jest dopisek: „postanowienia zdania trzeciego stosuje się odpowiednio do stron postępowania oraz podmiotów działających w postępowaniu na prawach stron”. Oznacza to, że wszystkie strony postępowania, łącznie z wnioskodawcą wydanej decyzji, będą mogły podnosić jedynie wnioski dotyczące ochrony środowiska. Wniosków formalnych w zakresie tego, że np. organ źle proceduje, popełnił błędy formalne, strona postępowania w oparciu o ten przepis nie będzie mogła podnosić. Uważam, że to kuriozalna sytuacja. Zamykamy wnioskodawcy możliwość aktywnego działania w toku postępowania. Będzie to dotyczyło postępowań, w których mamy konieczność zapewnienia udziału społeczeństwa.

Podobnie sytuacja przedstawia się w odniesieniu do ust. 3 – „skarga wniesiona przez organizację ekologiczną powinna zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem skargi oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie”. Ponownie odnajdujemy jednak dopisek: „postanowienia zdania drugiego stosuje się odpowiednio do stron postępowania oraz podmiotów działających w postępowaniu na prawach strony”. Zmieniamy uwarunkowania Kodeksu postępowa-

nia administracyjnego również dla wnioskodawcy postępowania. Proces nie będzie się mieścił w ramach postępowania administracyjnego, tak jak to było do chwili obecnej, ale będzie on ograniczony w żądaniach przez zdanie poprzedzające. Nierówność konstytucyjną rozwikłaliśmy w ten sposób, że ograniczenia rozciągnęliśmy na wszystkie strony postępowania. Ograniczyliśmy istotnie udział w postępowaniu administracyjnym, czyli możliwości skarżenia decyzji niekorzystnej dla wnioskodawcy. Zwracam uwagę, że dotyczy to wszystkich postępowań, w których mamy konieczność zapewnienia udziału społeczeństwa. Myślę przykładowo o pozwoleniach zintegrowanych, dopuszczaniu organizmów genetycznie zmodyfikowanych oraz szeregu innych.

W odniesieniu do ustawy o ochronie przyrody chciałbym zwrócić uwagę na kilka spraw.

Art. 10, zdanie 1 – mamy zmianę podstawy tworzenia parków narodowych. Dodano fragment, że tworząc park narodowy mamy kierować się możliwościami rozwoju danych obszarów. Mówiłem, że w chwili obecnej, bez zgody gminy, nie można utworzyć ani powiększyć parku narodowego. Zdanie to nie tylko dotyczy możliwości rozwoju. Ust. 1 sformułowany w projekcie ustawy nie uwzględnia faktu, że parki narodowe w 2012 roku zmieniły swój charakter i są teraz osobami prawnymi. W chwili obecnej art. 10 ustawy o ochronie przyrody brzmi zupełnie inaczej. Nie tworzy się w nim parku narodowego, ale zmienia jego granice. Tworzenie parków narodowych obecnie następuje w drodze ustawy. Taki jest wymóg wynikający z tworzenia osób prawnych.

Tego rodzaju przepis spowoduje olbrzymi problem, gdyż okaże się, że mamy parki działające jako osoby prawne, ale nie wiadomo na jakich zasadach tworzy się lub zmienia ich granice. Nie jest to dostosowane do obecnych form działania parków narodowych. Nie mówię nawet o tym, że nie ma przepisów przejściowych, które mówiłyby o tym, co dzieje się z parkami narodowymi w tej formie, w której one obecnie istnieją.

Ustęp b – uchyla się ust. 1a w art. 10. Brzmi on: „Likwidacja lub zmniejszenie obszaru parku narodowego następuje wyłącznie w razie bezpowrotnej utraty wartości przyrodniczych i kulturowych jego obszarów". Zwracam uwagę, że ten przepis dotyczy wszystkich form ochrony przyrody w Polsce. Dojdzie więc do sytuacji w której, aby zmienić zespół przyrodniczo-krajobrazowy, park krajobrazowy lub obszar chronionego krajobrazu, trzeba będzie spełnić te wymogi. W odniesieniu do najwyższej formy ochrony przyrody, jaką jest park narodowy, który jest niby perłą w koronie, chlubą i atrakcją turystyczną, regulacje będą najmniejsze i będzie można zmieniać granice lub likwidować parki narodowe z każdego powodu.

Kolejna zmiana obejmuje art. 12 ust. 1, gdzie dopisuje się, że „obszar parku narodowego udostępniany jest w celach naukowych, edukacyjnych, kulturowych, turystycznych, rekreacyjnych, sportowych w sposób, który nie wpłynie w sposób znaczący na przyrodę parku narodowego". Uzupełnienie obejmuje słowa „w sposób znaczący". Proszę zwrócić uwagę, że mówimy o obszarach, które stanowią 1% powierzchni kraju i są z punktu widzenia wartości kulturowych i przyrodniczych oraz naukowych czymś wyjątkowym. Stwierdzamy, że inaczej niż w przypadku innych form ochrony przyrody będzie można je udostępniać, gdy działania nie będą wpływały na nie w sposób znacząco negatywny. Ponownie najwyższa forma ochrony przyrody uzyskuje najniższą rangę spośród całego katalogu form ochrony przyrody.

Zmiana w art. 15 to uchylenie pkt 15, który stwierdza, że zabrania się w parku narodowym i rezerwacie przyrody ruchu pieszego, rowerowego, narciarskiego, jazdy konnej i wierzchem, z wyjątkiem szlaków i tras narciarskich wyznaczonych przez dyrektora parku narodowego a w rezerwacie przyrody – przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska. Co będzie oznaczało przyjęcie tej zmiany? We wszystkich rezerwatach przyrody oraz parkach narodowych w Polsce będzie można chodzić, biegać, jeździć na nartach wszędzie. Każdy będzie mógł deptać park narodowy i robić co chce, a my nie będziemy mogli nic z tym zrobić. Jest to krok do zniszczenia najcenniejszych miejsc w Polsce.

Ust. 3 również ulega zmianie. „Minister właściwy do spraw środowiska może zezwolić na odstępstwa od zakazów o których mowa w ust. 1, jeśli jest to uzasadnione potrzebą ochrony przyrody, wykonywanych badań naukowych, celami edukacyjnymi, kulturowymi, turystycznymi, rekreacyjnymi, sportowymi, kultu religijnego lub realizacji inwe-

stycji liniowych celu publicznego, pod warunkiem przeprowadzenia przez inwestora działań kompensujących utratę wartości przyrodniczych danego obszaru”.

Doszło w tym zakresie do dwóch zmian.

Pierwsza polega na udostępnianiu terenu na poczet realizacji inwestycji liniowych celu publicznego. Do chwili obecnej minister mógł wydać zgodę w tym zakresie, gdy nie powodowało to oddziaływania negatywnego na park narodowy, na cele parku narodowego, bez konieczności ponoszenia kompensaty. W nowym przepisie wpisano konieczność kompensaty, ale zniesiono wymóg wykazania braku negatywnego oddziaływania. Oznaczało będzie to, że będzie można wydać zgodę na wszystko, ale trzeba będzie obarczyć to kompensatą. Aby Minister Środowiska mógł wydać zgodę na badania naukowe, niezależnie od ich rodzaju, będzie mógł to zrobić jedynie w przypadku, gdy nałoży konieczność kompensacji.

Wprowadziliśmy również rozwiązania, które nie uwzględniają alternatywy dla przedsięwzięć liniowych. Oznacza to, że niezależnie od innych możliwości, będzie można poprowadzić autostradę przez park narodowy, choć nie jest to konieczne. To najniższa z możliwych form ochrony przyrody, choć teoretycznie mamy mieć do czynienia z najwyższą.

Pragnę również zwrócić uwagę na to, o czym mówiłem podczas poprzedniego posiedzenia Komisji: wszystkie obszary parków narodowych są obszarami Natura 2000. Konieczność wykazania alternatyw wynika z prawa wspólnotowego. Trzeba więc nadal będzie wykazać alternatywy, ale nie z tytułu tego, że jest to park narodowy, ale obszar Natura 2000. Zdeklasujemy parki narodowe, a i tak nie osiągniemy celu, jaki jest zakładany w ustawie, bo wszystkie parki znajdują się pod ochroną programu Natura 2000.

Trudno wykazać negatywne stanowisko Ministra Środowiska do tak proponowanych zmian.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pozytywne?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski:

Trudno wykazać pozytywny stosunek ministra środowiska do tych zmian.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie ministrze, zdajemy sobie sprawę, że ten obszar dyskusji jest trudny. Propozycje przedstawione zostały przez prezydium, uwzględniono wnioski pana posła Hofmana oraz innych posłów.

Zdajemy sobie sprawę, że to dopiero początek trudnej dyskusji, ale chcieli byśmy pokazać, że w tym obszarze jest również wiele do zrobienia. Gdzie się spotkamy, jakie rozwiązania zdejmą te bariery? Wszystko jeszcze przed nami. Zdaję sobie sprawę, że jeśli nie podejmiemy pracy w zakresie danego obszaru, nie będzie rzetelnej rozmowy i płaszczyzny do dyskusji. Podobnie traktują to koledzy , którzy proponują inne przepisy. Nie przywiązują się do nich fundamentalnie, chcą o nich rozmawiać. Pan z pewnością odniesie się do tematu na piśmie, wtedy będziemy mogli omówić sprawę. Oczywiście chcemy chronić parki narodowe a nie je zadeptać.

Bardzo proszę, głos ma pani poseł Jagna Marczułajtis-Walczak.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam pytanie (nie wiem do kogo, kto pisał to uzasadnienie) – do autora uzasadnienia. Napisano w nim o przykładach obszarów, w których ma miejsce korzystna współpraca. Wymieniony został Karpacz i Kasprowy Wierch. Może o czymś nie wiem, ale dlaczego na Kasprowym Wierchu wpisane są cztery wyciągi krzesełkowe i cztery orczykowe?

To jest błąd a może wlicza się do tej kalkulacji wyciąg wwożący skoczków na skocznię oraz ten, który znajduje się w obszarze parku na Nosalu, który od dwóch lat jest nieczynny?

Z uwagi na to, że ten projekt ustawy ma trafić do laski marszałkowskiej, wymaga to doprecyzowania. Jeśli są to wyciągi, o których mówię, trzeba dokonać podziału.

Nie widziałam na Kasprowym czterech wyciągów krzesełkowych a czasami tam bywam.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To była propozycja pana posła Hofmana – wliczone były wyciągi ze wszystkich parków.

Poseł Adam Hofman (niez.):

Jeśli mogę zabrać głos – uzasadnienie pochodzi z Biura Legislacyjnego. Jako przykład dobrej współpracy podano Kopę, choć ona jest problemem a nie przykładem dobrej współpracy.

Uzasadnienie uzasadnieniem, w porządku, będziemy pracowali nad przepisami.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Panie przewodniczący, czy mogę prosić o głos?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Za chwilę.

Biuro Legislacyjne ma głos.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, nie my pisaliśmy uzasadnienie do treści normatywnej ustawy o ochronie przyrody. Nie jesteśmy ani autorami ani korektą tego uzasadnienia.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Kto więc to napisał?

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Niech autor się ujawni.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jeszcze raz mówię – jeśli chodzi o uzasadnienie do tego fragmentu, pochodzi ono z uzasadnienia poprawki pana posła Hofmana. Nasz ekspert wpisał w odpowiednim miejscu przepisy, które zostały mu przesłane drogą mailową.

Jaka jest propozycja pani poseł?

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Panie przewodniczący, proponuję, aby zapisać to zgodnie ze stanem faktycznym.

Na Kasprowym Wierchu a dokładnie – w Kotle Goryczkowym jest jeden wyciąg, w Kotle Gąsienicowym następny krzesełkowy oraz jedna kolej linowa na szczyt góry. Jeśli mówimy o dodatkowych, z wiedzy którą posiadam wynika, że są jeszcze dwa wyciągi znajdujące się w otulinie parku narodowego. Można je zaliczyć do parku (tak jak wspomniałam wcześniej) to wyciąg krzesełkowy na Wielką Krokiew oraz niedziałający wyciąg na Nosal.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze, przyjmuję ten wniosek.

To nie jest fundamentalna poprawka. Będą wymienione tam trzy…

Poseł Adam Hofman (niez.):

To nie jest problem, można wykreślić ten nawias.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

OK, autopoprawka pana posła Hofmana przewiduje wykreślenie tego nawiasu. Nie jest to kluczowy element i możemy to wykreślić.

Czy ktoś jeszcze ma jakąś uwagę?

Nie słyszę.

Kto jest za podjęciem inicjatywy ustawodawczej w tym brzmieniu? (17)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (2)

Dziękuję.

Stwierdzam, że podjęliśmy inicjatywę ustawodawczą.

Tak zgodne głosowanie pokazuje, że chcielibyśmy zrobić coś dobrego w tym obszarze. Myślę, że pan minister Otawski się na nas nie obrazi. To jest jedynie początek mam nadzieję dobrej współpracy.

Przejdziemy teraz do omówienia dezyderatu do pani premier w sprawie podjęcia działań służących likwidacji barier prawnych w zakresie rozwoju infrastruktury turystycznej w Polsce.

„Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki mając na względzie rozwój turystyki w Polsce, wnosi do pani premier o pilne podjęcie działań, które skutkowałyby wprowadzeniem ułatwień w zakresie powstania infrastruktury sportowej i turystycznej, przy jednoczesnym zachowaniu wysokich standardów ochrony środowiska. Zdaniem Komisji, funkcjonujące rozwiązania w zakresie regulującym konieczność przeprowadzenia procedury oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko w każdym przypadku, bez względu na wielkość obiektów i ich potencjalny wpływ na środowisko stanowi istotną barierę w rozwoju bazy turystyczno-sportowej w Polsce.

Mając na względzie powyższe, Komisja postuluje o zmianę rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 roku w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, w zakresie wprowadzenia progów zwalniających z konieczności poddania procedurze oceny, wzorując się pośrednio na modelu austriackim. Zdaniem Komisji celowym byłoby ustalenie progów na poziomie 15 ha dla obszarów niechronionych oraz 10 ha dla terenów parków krajobrazowych".

Mówiąc w dużym skrócie, ten temat wielokrotnie omawialiśmy z panem ministrem Otawskim. Zmiany tej możemy się spodziewać, byłaby dobra.

Głos ma pan poseł Kłopotek.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Mam uwagę.

Jeśli w nawiasie piszemy o Dzienniku Ustaw, napiszmy również numer i pozycję, inaczej to wygląda nieco niechlujnie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję za tę uwagę.

Poddaję pod głosowanie dezyderat – kto jest za jego przyjęciem? (20)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Stwierdzam, że wszyscy obecni głosowali jednogłośnie za przyjęciem dezyderatu.

Dziękuję, przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku dziennego. Dziękuję panu ministrowi Otawskiemu za serdeczność i krytyczną ocenę. To dopiero początek pracy.

Rozpatrzymy teraz punkt drugi – informację Ministra Sportu i Turystyki na temat stanu prac nad zmianą rozporządzenia dotyczącego stypendiów dla sportowców z niepełnosprawnościami.

Bardzo proszę, informację przedstawi pani minister Dorota Idzi.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Dorota Idzi:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałabym jedynie powiedzieć, że w obowiązującym stanie prawnym nie ma odrębnego rozporządzenia w zakresie stypendiów dla niepełnosprawnych członków kadry narodowej. Rozporządzenie obejmuje wszystkich sportowców. Obecnie projektowane rozporządzenie wprowadzać będzie zmiany o charakterze systemowym i precyzujące obecne przepisy.

W zakresie zmian systemowych należy wskazać na przyjęcie następujących rozwiązań: powiększenie grupy podmiotów mających prawo do wystąpienia o przyznanie stypendium poprzez umożliwienie zawodnikom samodzielnego składania wniosków o przyznanie stypendium. Nie tylko polskie związki sportowe, ministerstwo, ale również zawodnicy będą mieli takie prawo.

Wydłużony zostanie również okres, na jaki zostanie przyznane stypendium. Podział dotyczy paragrafu, który jest w obróbce. Precyzuje on, że medaliści olimpijscy, paraolimpijscy i osoby głuche będą mieli zapewnione stypendium do 24 miesięcy (od miejsc 4-8 na igrzyskach) a medaliści mistrzostw świata i Europy będą mieli możliwość otrzymy-

wania stypendium do 18 miesięcy. Medaliści młodzieżowych mistrzostw świata i Europy oraz dyscyplin nieolimpijskich będą mogli otrzymywać stypendia przez 12 miesięcy.

Kolejna zmiana: wydłużony zostanie okres w ramach którego wnioskodawca może wystąpić o stypendium – z 30 dni do 60, od osiągnięcia wyniku sportowego. Dotyczy to głównie zawodników, aby mieli czas na zebranie dokumentów. Z tego powodu wprowadziliśmy możliwość wydłużenia terminu. Zawodnicy biorą udział w zawodach i wyjeżdżają. To byłoby stosowne udogodnienie.

Kolejna zmiana jest bardzo ważna, dotyczy podmiotów wypłacających stypendia. Zostanie nim Ministerstwo Sportu i Turystyki w zastępstwie polskich związków sportowych. To poważna zmiana, która wiąże się z przygotowaniem dokumentacji, zatrudnieniem osób, które będą zajmowały się tym po stronie ministerstwa. Jeśli mówimy w szczególności o osobach niepełnosprawnych, obecna ustawa wyraźnie stwierdza, że stypendium wypłacają polskie związki sportowe. W przypadku osób niepełnosprawnych, stypendium wypłacał Polski Komitet Paraolimpijski. Nie jest to podmiot do tego w pełni uprawniony. Gdy Minister Sportu i Turystyki przejmie wypłacanie stypendiów, będzie to zgodne z ustawą. Większość związków sportowych w sposób opieszały podchodzi do składanych dokumentów, podpisują umowy pod koniec pierwszego kwartału. Rodzi to komplikacje. Zawodnicy nie otrzymują stypendiów. Grupa jest dość duża, w roku 2014 stypendium odbierało 787 zawodników. Należy ich zabezpieczyć, aby mogli normalnie przygotować się do zawodów, aby mieli pieniądze, które im się należą. Uważamy za zasadne, aby Ministerstwo Sportu i Turystyki je wypłacało.

Następna zmiana polega na zwiększeniu wartości stypendium w poszczególnych grupach. Sytuacja jest podobna – część związków nie występowała o należne zawodnikom stypendium sportowe, często było ono zmniejszane. Chcemy to uregulować. Jest również propozycja podniesienia wysokości stawki (to im się należało) dla medalistów mistrzostw Europy. Mistrzowie świata oraz igrzysk olimpijskich otrzymywali tzw. zmienną – 1610 zł, bie otrzymywali jej medaliści mistrzostw Europy kategorii seniorów. Uważamy, że jeśli dołożymy tę wartość do całości wynagrodzenia, obecnie obowiązujące stypendium będzie sprawiedliwe. Niewielkie zmiany wprowadzamy w kategorii młodzieżowej, aby zróżnicować stypendium juniora i osób starszych – proponowana różnica wynosi 500 zł. Jeśli to przejdzie i uzyska akceptację Ministra Finansów, będziemy mogli zróżnicować stypendia dla tych grup wiekowych. Oczywiście, zgodnie z oczekiwaniami środowiska sportu osób niepełnosprawnych.

Wprowadzamy zmiany w zakresie przyznawania stypendium na bazie zawodów, w których wzięło udział nie mniej niż sześć państw a w konkurencjach indywidualnych – przynajmniej osiem. Nasza propozycja jest taka, aby wartość stypendium wynosiła 50% stawki stypendium przyznawanego w normalnych warunkach rozporządzenia. Gdy zawodników w danej konkurencji będzie mniej, będą mogli otrzymać do 50% stawki.

Rozporządzenie obecnie poddane jest wewnętrznym konsultacjom. Gdy będzie gotowe, prześlemy je do konsultacji międzyresortowych i społecznych.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję, pani minister.

Otwieram dyskusję.

Do głosu zapisał się pan poseł Tadeusz Tomaszewski, proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, problem dotyczący nowelizacji rozporządzenia w sprawie stypendiów sportowych poruszamy po raz kolejny.

Przypomnę, że nasze poprzednie spotkanie miało miejsce dnia 5 lutego 2014 roku. Wówczas, obecny podczas posiedzenia pan minister Tomasz Półgrabski mówił, że w ciągu miesiąca (to można przeczytać w biuletynie) rozpocznie dialog ze środowiskiem osób niepełnosprawnych i przygotuje rozporządzenie. Tak brzmiała informacja.

Plan tego rozporządzenia miał znajdować się w planie pracy Rady Ministrów. Obecnie też się znajduje w planie pracy, choć minęło czternaście miesięcy.

Pani minister przynajmniej jasno stawia sprawę. Propozycje są opisane, wszystko zależy od Ministra Finansów. Nie pokazuje drogi, gdyż mówi, że to wstępne prace

wewnątrz ministerstwa, pani minister tak powiedziała. Nie zostały więc przekazane do konsultacji międzyresortowych. Od lutego 2014 roku do kwietnia 2015 trwało utworzenie projektu wewnętrznego. Jeśli będziemy pracowali w takim tempie, szanse na to, że rozporządzenie ukaże się jeszcze w tym roku, są znikome.

Propozycje, które przedstawiła pani minister odpowiadają debacie z lutego 2014 roku. Dotyczą one przejęcia wypłaty stypendiów przez Ministerstwo Sportu i Turystyki w zastępstwie polskich związków sportowych. Dlaczego? W uzasadnieniu pani minister o tym powiedziała. Po drugie, sytuacja będzie jaśniejsza. W niektórych związkach sportowych, w PKPar-ze (Polskim Komitecie Paraolimpijskim) to 60-70% środków otrzymanych od Ministra Sportu i Turystyki stanowią stypendia sportowe. W wykazie jest to wpisane jako dotacja dla związku. Rozdzieli się dotację na zadania programowe i stypendia.

Fakt, że płatnikiem będzie ministerstwo, to dobry i oczekiwany ruch. Okres wypłacania stypendiów zalicza się do okresu zatrudnienia. To bardzo istotne w kontekście prowadzenia związanej z tym dokumentacji. Różnie bywa w polskich związkach sportowych w tym zakresie. To jest dodatkowy argument.

Zróżnicowanie wysokości stypendium, jeśli chodzi o sportowców z niepełnosprawnościami oraz pozostałych, którzy wezmą udział w zawodach nie spełniając kryteriów rozporządzenia, również jest dobrym rozwiązaniem. Tak może się zdarzyć (rok temu otrzymaliśmy taką informację, że może dochodzić do tego również w zakresie sportów nieolimpijskich, tak jak w przypadku sportów niepełnosprawnych) nie ma wymaganej liczby państw czy zawodników. Pieniędzy jest o 50% mniej, ale daje to możliwość tym, którzy zdobywają medale podczas imprez, aby przygotować się do podstawowych wyzwań – igrzysk paraolimpijskich i światowych igrzysk głuchych. Później chodzi o ewentualne zdobycie medalu lub miejsca 4-8. W propozycji pokazuje się możliwość wydłużenia tego stypendium. Będzie ono obejmowało medalistów na okres dwóch lat.

Moim zdaniem to dobre posunięcie, które daje pewne poczucie gwarancji bezpieczeństwa dla zawodników przygotowujących się do imprez sportowych po igrzyskach paraolimpijskich i olimpijskich. Dopiero drugi rok jest rokiem sportowym i startowym.

Sprawę stypendiów dla sportowców z niepełnosprawnościami omawialiśmy dwukrotnie podczas spotkań rady sportu pracującej przy Ministrze Sportu i Turystyki, ostatnio również z udziałem pani minister. Ta informacja była przedstawiona. Można powiedzieć, że na każdym etapie propozycje dotyczące sportu osób niepełnosprawnych ulegały modyfikacji. Doszliśmy jednak do zgody, że powinniśmy inaczej traktować tych, którzy zdobywają medale podczas tych imprez a nie spełniają kryterium liczby państw i zawodników. Ważne jest upodmiotowienie zawodników, którzy będą mogli wystąpić z wnioskiem o przyznanie stypendium, nie tylko poprzez polskie związki sportowe.

Konkludując moją wypowiedź, mam podstawowe pytanie: kiedy przekażą państwo projekt rozporządzenia do konsultacji międzyrządowych i co oznacza decyzja ministra w tym zakresie?

Jeśli przygotowuje się projekt danego rozporządzenia to również trzeba znać przewidywane skutki finansowe. Co oznaczają te nowe propozycje w wymiarze finansowym, w odniesieniu do stypendiów wypłaconych w roku 2014, gdyby rozporządzenie weszło w życie?

Oczywiście, nie można przewidzieć liczby zdobytych medali, proszę o szacunki na bazie roku 2014. Czy jest to znaczący wzrost wydatków, który spowoduje, że Minister Finansów będzie barierą w tym zakresie? Jeśli tak, to teraz jest czas projektowania budżetu na rok 2016, aby przewidzieć skutki tego rozwiązania. Jeśli nie będą one uwzględnione, może zająć się tym Sejm, ale pod warunkiem, że będzie rozporządzenie. Minister zawsze może nam odpowiedzieć: dlaczego chcecie zwiększać środki w budżecie, skoro nie ma ku temu podstawy prawnej?

Potrzebna jest jasna odpowiedź – plany na rok 2016 bazujące na uwarunkowaniach budżetowych, trzeba rzec: mamy wolę wprowadzenia zmian od dnia 1 października 2015, poradzimy sobie w ramach obecnego budżetu lub brakuje nam środków finansowych.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Jagna Marczułajtis a następnie – pan poseł Kłopotek.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Zgadzam się z panem posłem Tomaszewskim w wielu kwestiach. Prace nad rozporządzeniem trwają chyba już zbyt długo. Kadencja się kończy. Uważam, że zmiany są bardzo dobre i oczekiwane przez zawodników, którzy niejednokrotnie są karani za to, że związki nie wnioskują o stypendia, albo są konflikty na linii związek – zawodnik. Istnieje szereg takich przypadków, choć nie będę ich teraz przytaczała. Znamy je. Z tego powodu zmiana, że zawodnik będzie mógł złożyć wniosek samemu, że przyznaje je minister bez wniosku związku to kroki milowe.

Myślę, że za to trzeba pogratulować i podziękować. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że prace muszą nabrać intensywnego tempa, abyśmy mogli jeszcze w tej kadencji przekazać dobrą wiadomość sportowcom.

Trudno mi powiedzieć, co oznacza pozycja nr 14 na liście prac rządu, jakie inne prace są tak bardzo pilne? Jako Komisja moglibyśmy złożyć wniosek do ministra o przesunięcie prac z numeru 14 na numer 1…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

To zwykła rejestracja.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Tak.

Pragnę jednak podkreślić, że to sprawa pilna. Być może część z tych zmian można byłoby wprowadzić do nowelizowanej ustawy o sporcie. Jesteśmy w trakcie jej procedowania. Może tam warto zapisać, że minister może sam przyznać stypendium a zawodnik sam może złożyć wniosek?

To są zmiany prawne, które nie rodzą skutków finansowych, ale porządkują obecny stan prawny, wprowadzają nowe uwarunkowania.

Mam pytanie, czy biuro legislacyjne ministra byłoby w stanie podjąć ten wysiłek i przygotować takie przepisy? Czy to możliwe, aby te organizacyjno-prawne przepisy uwzględnić w ustawie? Nie mówię o tych, które rodzą skutki finansowe – 50% stawki stypendium itp. Czy możemy to zrobić?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Kłopotek, proszę bardzo.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Oczywiście, przyłączam się do krytycznych uwag w zakresie długiego czasu, jaki był potrzebny na przygotowanie tego rozporządzenia.

Nie będę jednak dolewał oliwy do ognia. Chciałbym, aby stało się tak, jak przed chwilą powiedziała pani poseł.

Nie wierzę w szczodrość Ministra Finansów. Z tego powodu mam pytanie do pani minister: czy mają państwo wstępne zapewnienia pomocy i akceptacji tej propozycji? Nie bacząc na ostateczne rozstrzygnięcia odnośnie kwot, pozostałe dobre propozycje można wprowadzić.

To jest rozporządzenie Ministra Sportu i Turystyki a nie ustawa sejmowa. Zrobiłbym to jak najszybciej i walczył z ministrem o pieniądze.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Bardzo dziękuję.

Nie widzę kolejnych zgłoszeń posłów.

Proszę bardzo.

Paraolimpijski zawodnik w pływaniu i medalista Jacek Czech:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, rok temu spotkaliśmy się, przedstawiliśmy państwu zagadnienia oraz problem. Cieszę się, że został on zdiagnozowany,

choć po czternastu miesiącach. W roku 2013 zdobyłem medal na mistrzostwach świata, w 2014 medal na mistrzostwach Europy. Kolejny, drugi już rok jestem bez stypendium, zapowiada się trzeci…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Niech pan się przedstawi, bo nie wszyscy pana pamiętają.

Paraolimpijski zawodnik w pływaniu i medalista Jacek Czech:

Dobrze.

Nazywam się Jacek Czech i jestem zawodnikiem kadry narodowej w pływaniu osób niepełnosprawnych. Mam wysoką dysfunkcję narządu ruchu w postaci paraplegii – niepełnosprawne ręce i nogi.

Dlaczego o tym dyskutujemy? Jest napisane, że minister może przyznać stypendium we własnym zakresie. Wcześniej pan minister Półgrabski pisał, że nie ma takiej możliwości. Jestem zaskoczony, że nie możemy z tego skorzystać. Napisane jest, że sprawa dotyczy osiemnastu medalistów. Czy dla budżetu osiemnaście osób to jest dużo? To jest kpina. Chcieliśmy przeprowadzić igrzyska w Krakowie i przeznaczyć na to miliardy złotych a tu nagle nie ma pieniędzy na to, aby wypłacić medalistom 50% należności.

Co jeszcze chciałbym powiedzieć? Czym dla mnie jest stypendium? Tak naprawdę wszystkim. Nie mam indywidualnego toku przygotowań do igrzysk, ponieważ jestem niepełnosprawny. To trzeba powiedzieć. Ministerstwo dzieli sportowców, tak jak kiedyś Republika Południowej Afryki, na białych i czarnych. Jak można mówić o tym inaczej? Nasi koledzy i koleżanki – znamy się wszyscy – mają wszystko zapewnione pod kątem przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro i wyjeżdżają na zgrupowania za granicę, my nie mamy takiej możliwości. Dla nas szansą jest stypendium. Gdy go nie ma, żebrzemy, albo nie trenujemy.

Weźmy przykładowo moją dyscyplinę – pływanie. W roku bieżącym MSiT przyznało na pływanie 350 tys. zł, abyśmy mogli przygotować się do mistrzostw świata. W kadrze jest 25 osób. Jeśli podzielimy 350 tys. zł, na szkolenie i wyjazd, rocznie przypada 14 tys. zł na osobę. Co to są za pieniądze? Na sali zasiada wielu wybitnych sportowców, olimpijczyków. Chciałbym usłyszeć, co mogliby mi doradzić (wraz z ministerstwem) jak mam się przygotować, aby uzyskać kwalifikacje, które pozwolą mi wystartować na Igrzyskach Paraolimpijskich w Rio de Janeiro? Jeśli mówimy, że wszyscy są równi w świetle konstytucji i ustawy o sporcie to czemu ja tego nie dostrzegam? Jedynie dostaję baty.

Nie mówmy o pieniądzach, ale o ludzkiej życzliwości. Od kilku miesięcy wydzwaniam do pana dyrektora od spraw sportu wyczynowego Adama Soroko, aby przedstawił mi jakieś propozycje. Niestety, linia jest głucha, bo tak. To nic! Przyjeżdżamy do kraju z wywalczonymi krwią i potem medalami. Co dalej? Czy jesteśmy zapraszani do ministerstwa? Czy na stronie internetowej ministerstwa pojawia się informacja? Nie.

Co można jeszcze rzec? Wkrótce, bo w roku 2016, odbędą się igrzyska. Czy ministerstwo przewiduje rozwiązania, abyśmy – jeśli nie obdarci – to przynajmniej wytrenowani pojechali na te igrzyska?

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Przede wszystkim ubrani.

Paraolimpijski zawodnik w pływaniu i medalista Jacek Czech:

Tak, pojawiły się problemy ze strojami przed Londynem.

Powiem jedynie, że w 2013 roku wracałem z mistrzostw świata w Montrealu i dostałem odleżyn, bo nie było warunków. Nie mówię o klasie super-biznes, ale chodzi o to, aby była możliwość położenia się w samolocie.

Takie są moje odczucia.

Do czego zmierzam? Ministerstwo proponuje, aby przepis obejmował co najmniej ośmiu zawodników z sześciu państw. Ponownie będą problemy, chyba że minister się zlituje i przyzna nam stypendium na drodze wyjątku. Czy nie lepiej byłoby, aby organizator zawodów, który najlepiej wie, jak wygląda problem, określał, czy dana konkurencja jest ważna, czy nie? Obecnie wygląda to w ten sposób, że organizator określa, iż aby dana konkurencja się odbyła i zawodnik mógł otrzymać medal, w zawodach musi udział wziąć

co najmniej sześciu zawodników z trzech państw. Pozwólmy, aby dynamicznie zmieniające się życie sportowca, organizatora oraz zawody określał organ nadrzędny – Międzynarodowy Komitet Paraolimpijski i zajmujące się tym organizacje, nie bądźmy katem nad sportowcami.

Na to chciałem zwrócić uwagę.

Zaintrygowała mnie również formuła otwartych zawodów i przyznawanie stypendiów na podstawie klasyfikacji zawodników z państw europejskich. Nic mi to nie mówi. Nie twórzmy byle jakiego prawa. Gdyby było ono dobrze napisane i sporządzone, nie spotykalibyśmy się teraz i nie kłócilibyśmy się i wylewali żale. Jesteśmy reprezentantami Polski, oczekujemy jedynie szacunku, godności i możliwości rywalizacji na najwyższym poziomie. Nie jedziemy na te zawody jako żebracy i łachmaniarze, nieprzygotowani zawodnicy. Nie oszukujmy się – za 14 tys. zł nie da się przygotować zawodnika klasy mistrzowskiej do mistrzostw świata klasy olimpijskiej. Chciałbym zwrócić uwagę, że ministerstwo daje zawodnikom pełnosprawnym kwoty na poziomie 1-2 mln zł. Są oni zrzeszeni w polskich związkach sportowych. Wystarczy więc zapisać, że chodzi o polskie związki sportowe. Może odpowie na to pytanie ktoś z ministerstwa? Tak będzie najlepiej.

Cieszę się, że pan poseł Tomaszewski przedstawił tak wiele zagadnień, on jest jedynym sprawiedliwym na tej sali.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Nie…

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Tak proszę nie mówić, obraża pan innych posłów.

Paraolimpijski zawodnik w pływaniu i medalista Jacek Czech:

Tylko on widzi problem.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Proszę wycofać te słowa.

Paraolimpijski zawodnik w pływaniu i medalista Jacek Czech:

Panie pośle, wycofam je, gdy….

Skontaktowaliśmy się z wieloma posłami

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Jeden poseł nic nie może, doskonale pan o tym wie.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

W dniu dzisiejszym problemem zajmuje się przecież Komisja.

Paraolimpijski zawodnik w pływaniu i medalista Jacek Czech:

Cieszę się, że podniósł się rwetes.

Pan poseł Kłopotek…

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Jestem wyczulony na tym punkcie, gdy ktoś tak mówi.

Paraolimpijski zawodnik w pływaniu i medalista Jacek Czech:

Bardzo dobrze, cieszę się.

Mam nadzieję, że po tym spotkaniu wyjdziemy i wszystko sobie wyjaśnimy. Liczę na to, że pan i pana koledzy i koleżanki wezmą się ostro do roboty i rozwiążą ten problem.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Idzie pan zupełnie w złym kierunku, niech pan w to nie brnie. Tak dobrze panu szło.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Proszę zmierzać do końca.

Kilka zdań więcej i utraci pan efekt, który pan chciał osiągnąć a to zupełnie niepotrzebne.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Przyniesie to odwrotny efekt.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Swoimi słowami może pan urazić nie tylko posła Kłopotka, ale i wielu innych.

Dziękuję bardzo.

Paraolimpijski zawodnik w pływaniu i medalista Jacek Czech:

Czekam jedynie na odpowiedzi ze strony pani minister oraz pana dyrektora od spraw sportu wyczynowego w zakresie postulatów i zagadnień, które przedstawiłem.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę panią minister.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Proszę jeszcze o informację pana Jacka – z jakiego jest pan klubu, gdzie pan jest zrzeszony?

Paraolimpijski zawodnik w pływaniu i medalista Jacek Czech:

Jestem zrzeszony w klubie w Tarnobrzegu, nazywa się Integracja, Stowarzyszenie Sprawnych Inaczej i Przyjaciół. Stowarzyszenie to zrzeszone jest w PZSN „Start".

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Dziękuję.

Cieszę się, że pan to powiedział. Odpowiem najpierw panu na wszystkie poruszone przez pana wątki. W roku bieżącym „Start" otrzymał 7800 tys. zł na sport osób niepełnosprawnych. To pełna kwota zarówno na sport wyczynowy, jak i powszechny – imprezy sportowe, sprzęt, przygotowania i starty. Jestem zaskoczona, że siedzący obok pana pan Szeliga spokojnie tego słucha, wiedząc jakie ma pan problemy i, że jest pan medalistą i nie w pełni finansuje pana przygotowania. Kwota 7800 tys. zł jest wyższa, niż przekazywana niejednemu związkowi olimpijskiemu. Pozostałe związki muszą koncentrować się na przygotowaniu mniejszej liczby sportowców.

Gdybym pracowała z takim sportowcem jak pan, będąc prezesem zadbałabym o pana przygotowanie.

Proszę, aby zwrócił się pan do pana Szeligi, aby wyjaśnił panu, dlaczego nie zapewnia się panu finansowania startów, sprzętu i przygotowań oraz pozostałych niezbędnych panu rzeczy.

Odpowiem teraz na pytania pana posła Tadeusza Tomaszewskiego.

Od początku mojej pracy w MSiT współpracuję z panem posłem, spotykamy się dość często. Niedawno spotkaliśmy się ze „Start" oraz Polskim Związkiem Pływackim, aby wysłuchać obu stron i poznać problemy, zastanowić się, jak je rozwiązać, aby niepełnosprawnym pływakom trenowało się lepiej. Oczekujemy od obu instytucji – PZP oraz „Start" planów przygotowań nie tylko do Rio, które zostaną ocenione bezstronnie przez radę, na której czele stoi pan poseł Tadeusz Tomaszewski oraz przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Chcemy dbać o zawodników, ale pragniemy również zobaczyć w jaki sposób obie organizacje zamierzają przygotować plan szkolenia od sportu powszechnego do wyczynowego, aby zawodnicy mogli się rozwijać i być tak samo traktowani, jak pełnosprawni.

O ile dobrze pamiętam, panie pośle, w planie to było…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Niech odpowie pan prezes.

Prezes zarządu Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start" Łukasz Szeliga:

…do dnia 15 maja.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

To jest również informacja dla pana Jacka: do dnia 15 maja dostaniemy plany szkoleniowe. Zapraszam pana i innych zawodników do współpracy.

W sobotę jadę na konferencję, którą organizuje Ryszka, zawodnik niepełnosprawny. Będą poruszane podczas niej sprawy zawodników niepełnosprawnych, którzy chcą startować w Rio i być pokazywani w telewizji oraz traktowani tak samo jak pełnosprawni. Ta równość działa w obie strony. Mazurek Dąbrowskiego jest ten sam, taka sama reprezentacja, ale też te same obowiązki i kryteria sportowe, które trzeba spełnić. Jeśli ktoś w najbliższą sobotę będzie w Krakowie, zapraszam do udziału w tej konferencji. Będziemy rozmawiali nie tylko o finansowaniu i transmisji igrzysk w Rio. Wedle moich informacji planuje zrobić to Telewizja Polska.

Nie uchylamy się od odpowiedzi wprost, ile pieniędzy przeznaczanych jest na sport niepełnosprawnych. To inna kwestia, jak one są wydawane i czy organizacje odpowiedzialne za organizacje szkolenia robią to w sposób właściwy. Musimy to zweryfikować. Pragniemy debaty publicznej na ten temat, aby ludzie poznali sposób wydatkowania pieniędzy przez organizacje odpowiedzialne za przygotowanie osób niepełnosprawnych. Można mówić, że środków jest mało. W rzeczywistości okazuje się, że pieniądze niekoniecznie przeznaczane są na szkolenie osób, które powinny być przygotowywane do najważniejszych imprez sportowych.

Muszę odpowiedzieć również panu posłowi Kłopotkowi i pani poseł Marczułajtis.

Bardzo chcemy zrealizować to rozporządzenie i wprowadzić je w życie. Mogę powiedzieć, że pan minister Półgrabski prawdopodobnie zetknął się z barierą, którą nam udało się pokonać. Mamy już wstępne ustalenia z Ministrem Finansów, zwłaszcza w zakresie zatrudnienia osób, które będą obsługiwały ten tysiąc osób, które trzeba obsłużyć. Najważniejsza sprawa, którą finalizujemy to zatrudnienie trzech-pięciu osób, jakie będą zajmowały się stypendiami.

Zapytali państwo, od kiedy istniałaby możliwość wypłacania stypendiów. W naszym planie przewidujemy, że zatrudnienie osób nastąpiłoby z dniem 1 lipca a stypendia wypłacane byłyby od 1 października, wraz z wejściem w życie rozporządzenia. Jeśli jednak Minister Finansów nie zgodziłby się na dołożenie nam pieniędzy, szacujemy że potrzeba będzie 2-3 mln zł, będziemy w stanie w ramach własnego budżetu środki przesunąć. Jesteśmy w stanie ponieść tego konsekwencje. Jedynym warunkiem jest zatrudnienie nowych pracowników. To inna pozycja budżetowa i konieczna jest zgoda ministra finansów.

Mogę powiedzieć nieoficjalnie, że mamy potwierdzenie, iż te osoby będą mogły być zatrudnione i uda nam się uchwalić to rozporządzenie, o którym dziś rozmawiamy i wprowadzić je z dniem 1 października.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan Szeliga.

Mam prośbę – za chwilę odbędzie się posiedzenie podkomisji i nie mamy wiele czasu. Proszę o szybkie i rzeczowe podejście do sprawy.

Prezes zarządu PZSN „Start" Łukasz Szeliga:

Bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu. Pani minister, panie przewodniczący, szanowna Komisjo, pozwolę sobie odnieść się do słów pani minister – dlaczego nie jestem w stanie zafundować naszym zawodnikom takiego poziomu przygotowań, jaki jest rozpisany przez naszych trenerów w planach treningowych.

Pani minister poruszyła wątek pieniędzy. Niespełna pięć milionów złotych możemy przeznaczyć na piętnaście dyscyplin sportu, którymi zarządzamy. Zgodnie z matematyką, to około trzystu tysięcy złotych na jedną dyscyplinę sportu. Jeśli ktokolwiek się sportem zajmuje to z tego równania może wywnioskować, że trudno zrealizować plany szkoleniowe. Cały czas pracuję nad realizacją programu związanego z PFRON. Wydaje mi się, że jesteśmy bliscy uzyskania wsparcia.

Jeśli mówimy o pełnej integracji i traktowaniu sportu na równi, powinniśmy spojrzeć na to, ile kosztuje przygotowanie zawodnika olimpijskiego i paraolimpijskiego, trzeba to ze sobą zestawić – wtedy można zobaczyć rzeczywiste koszty. Dla przykładu, jeśli ktoś zapyta, w jaki sposób dzielimy środki, nie potrafię również uzyskać odpowiedzi jaki

algorytm stosuje MSiT przy podziale środków na sport wyczynowy. W swoim dorobku „Start" ma niemal 97% medali z igrzysk paraolimpijskich a otrzymujemy pięć milionów złotych na sport wyczynowy i trzy miliony złotych na sport powszechny, prowadząc szkolenie w piętnastu dyscyplinach sportu, współpracując z około pięćdziesięcioma klubami na terenie kraju. Przykładowo, Polski Związek Tenisa Stołowego na jedną dyscyplinę w fazie wyjściowej dostaje 1200 tys. zł, szkoląc w piętnastu sportach dostajemy niespełna pięć razy tyle.

Sport osób niepełnosprawnych nie jest komercyjny. Możliwość przebijania się do mediów jest ograniczona, ale to robimy. Przykład Andrzeja skaczącego w Celebrity Splash na Polsacie pokazuje, że dobijamy się do ludzkiej świadomości. W przypadku podziału na różne dyscypliny i związki, pragnę zapytać, dlaczego biorąc pod uwagę dorobek sportowy przysługują nam tak małe środki. Trzeba brać pod uwagę możliwości medalowe w Rio.

Jest jeszcze jedna kwestia związana ze stypendiami, wspomniał o tym pan poseł Tomaszewski. Są one wypłacane z puli środków, które wcześniej były przeznaczane na szkolenie i starty w zawodach. W związku z tym, pula środków jest jeszcze mniejsza.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Chciałbym zwrócić się z prośbą do pani minister.

Pani minister, jako wybitny sportowiec, rozumie żal zawodnika dotyczący tego, że nie załączają państwo informacji o wynikach i medalach na stronie internetowej Ministerstwa Sportu i Turystyki. To należy wziąć pod uwagę. Myślę, że to nie jest problem, aby wszystkie związki sportowe potraktować jednakowo.

Rozumiem, że nagrody za uzyskane wyniki sportowe są wypłacane i nie ma problemów? Z mistrzami świata w siatkówce chcą spotykać się wszyscy a z mistrzem świata w pływaniu niepełnosprawnych – tylko określone grupy kibiców. Myślę, że pani minister będzie wyczulona na ten fakt i znajdzie czas, aby sportowcy ci znaleźli się również na stronie internetowej ministerstwa, w newsach.

Ostatnia sprawa – pani minister, z pani inicjatywy doszło do spotkania „Start" oraz Polskiego Związku Pływackiego, które dotyczyło integracji pływania. Obecnie „Start" prowadzi przygotowania a docelowo część dyscyplin paraolimpijskich mają prowadzić polskie związki sportowe. Chodzi o to, aby to nie było przejęcia przez związek jedynie zawodników kadry, ale całego systemu szkolenia zawodników niepełnosprawnych. Z tego powodu prosiliśmy obie strony o przygotowanie planu integracji i szkolenia. Odczuwam zarzuty ze strony środowiska osób niepełnosprawnych, że te wcześniejsze formy integracji miały charakter przejęcia najlepszych zawodników i pieniędzy ministerstwa a reszta została pozostawiona na starych zasadach. Chodzi o to, aby wprowadzić zmiany, pełną integrację – przejęcie wraz z zapleczem, upowszechnianie sportu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję.

Jeśli pani minister chce coś jeszcze powiedzieć, bardzo proszę.

Powoli zamykamy ten punkt porządku dziennego.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Odpowiadając na propozycję pana posła Tomaszewskiego – będziemy, oczywiście, umieszczali informacje o sukcesach sportowców niepełnosprawnych.

Nie jest tak, że sami piszemy te informacje, śledzimy co media pokazują. Związki przysyłają nam krótkie i konkretne informacje. Bardzo chętnie będziemy je zamieszczać, jeśli organizacje odpowiedzialne za sport niepełnosprawnych będą nam przysyłać zdjęcia medalistów i krótkie notki odnośnie wyniku i kwalifikacji olimpijskich. Jesteśmy tym bardzo zainteresowani.

Dziękuję za zwrócenie na to uwagi, panie pośle.

Jako ministerstwo jesteśmy zainteresowani tym, aby dobrze zorganizować cały sport osób niepełnosprawnych, nie tylko wyczynowy, ale od podstaw. Chodzi o to, aby każdy miał szansę uprawiać sport, podnosić umiejętności i odnosić sukcesy. Z tego powodu mamy wspólną inicjatywę, aby zadbać o sport niepełnosprawnych i integrację w poszczególnych dyscyplinach.

Dziękuję za pomoc i liczę na dalszą współpracę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję za odpowiedzi pani minister.

Zamykam ten punkt.

Pragnę państwa poinformować, iż stawiam wniosek, aby trzeci punkt porządku obrad, jeśli pani minister pozwoli, był procedowany za dwa tygodnie, nie jest to sprawa pilna. Otrzymaliśmy informację na piśmie. Przyjmiemy odpowiedź na dezyderat podczas kolejnego posiedzenia, gdyż powinniśmy rozpocząć teraz pracę w podkomisji do spraw bezpieczeństwa imprez masowych. Obecni są eksperci i osoby zaproszone.

Nie chciałbym, abyśmy mieli jeszcze większy poślizg.

Nie słyszę sprzeciwu państwa posłów, przyjęliśmy korektę porządku obrad.

Zamykam posiedzenie Komisji.